

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 18 stycznia 1912 roku.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wydatkać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odosłanie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kóp. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kóp.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kóp. za wiersz lub jego miejsce, nadstawa 50 kóp., nekrologi i reklamy 15 kóp., ogłoszenia zwyczajne 10 kóp. Droższe ogłoszenia 1 1/2 kóp. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowo: 1 str. 50 kóp., reklamy po 20 k., zwyczaj. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Agenty: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek. WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Popularny. **Dziś** wiecz. **Wiele chałasu o nic.** **Jutro** wiecz. **Łódź Kwiatowa**

Varieté Helenów. **Dziś** występ **Ugo Uccellini.** CZŁOWIEK-BLYSKAWICA. Ugo Uccellini pozyskany został tylko na kilka występów.

18-te przedstawienie dla prenumeratorów „Nowego Kurjera Łódzkiego”. **TEATR POPULARNY** pod dyrekcją **A. MIELEWSKIEGO.** **We wtorek, dn. 23 Stycznia r. b. o godz. 8 m. 15 w. daną będzie sztuka w 4 aktach H. Sudermana.**

## ŁÓDŹ KWIATOWA

Bilety **po niższych do połowy cenach** są do nabycia w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia 37 codzień od godz. 9 rano do 8 wiecz. sprzedaż w administracji trwać będzie codzień do wtorku p. tyg. do g. 4 1/2, po poł. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru **od godz. 5 po poł. we wtorek już po cenach zwykłych.** Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od opłaconej prenumeraty.

**Sergio KALODONT**  
Niezbedny **KREM i ELIKSIR DO ZĘBÓW**  
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.  
Zadać wszędzie

**C. Karska** Warszawa, ul. Śrywańska 4.  
**MAGAZYN**  
Sukien, Okryć i Amazonek  
stale zaopatrzone w najnowsze modele paryskie.

**WARSZAWSKA PRALNIA** chemiczna **Władysława PIĘTKI**  
i farbiarnia  
Łódź, Piotrkowska № III.  
I filja „ 187.  
II filja „ 84.  
Telefonu 851.  
Wykonywa wszelkie roboty, w zakres pralni chemicznej wchodzące, szybko, skuratnie i tanio. r4399—214—1

Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

Kalendarzyk.

Czwartek, d. 18 stycznia 1912 r.  
Dziś: Katedry św. Piotra.  
Jutro: Fabjana P. M.

### Gospodarka miejska

w Łodzi.

III.

Policja.

Najpoważniejszą rubrykę wydatków w budżecie miasta Łodzi stanowi utrzymanie policji, albowiem w preliminarzu budżetowym na rok 1912 przeznaczono:

Na utrzymanie policji miejskiej	239,138 rb.
na leczenie urzędników pol.	3,275 „
słoma dla policjantów	535 „
na biuro adresowe	15,437 „
na areszt policyjny	10,479 „
na wynajem lokali	108,535 „
na ich opał i oświetlenie	26,739 „
na lokal biura adresowego	2,775 „
na reparacje aresztu polic.	696 „
na kupno domu nr. 14 przy ulicy Targowej i na zamianę tegoż na areszt policyjny	14,795 „
na pokrycie zaliczenia, wydanego na urządzenie biura adresowego	1,845 „
na wydatki dodatkowe na dzierżawę dla policji i dla biura adresowego	3,062 „
dla komisji łódzkiego funduszu obywatelskiego na organizację policji wzmocnionej	31,000 „
na wsparcia dla rodziny policjanta Aszdanowa zabitego w Łodzi	180 „

ogółem 458,491 rb.

Stanowi to tyle, co prawie rubla na jednego mieszkańca rocznie i około 40 procent ogółu wydatków miejskich. Suma stosunkowo olbrzymia.

W rubryce wydatków na utrzymanie policji uderza suma 130,559 rb., przeznaczona na wynajem lokali, na pomieszczenie biur policyjnych i na ich odnawianie.

Jeżeli od sumy tej odajmiemy na-

wet 699 rb., przeznaczone na odnowienie aresztu, to jeszcze pozostanie suma 129,683 rb., którą miasto płaci za wynajem cudzych lokali.

Wydatek to bardzo wielki i bardzo nieogledny. Gdyby zarząd miasta zbudował na własny rachunek potrzebne gmachy, nawet za pieniądze pożyczone, w ciągu lat 30 zamortyzowałby cały dług, na ten cel zaciągnięty i stałby się właścicielem domów, przedstawiających wartość bardzo pokazałą.

I nie dość na tem.

Opłata procentów i amortyzacja długu budowlanego niezawodnie wymagałyby sumy znacznie mniejszej od tej, jaką obecnie miasto płaci za komorne dla policji.

W ten sposób zarząd miasta marnuje corocznie z górą 30,000 rb.!

Zupełnie bezprodukcyjnie!

O tej sprawie będzie musiała pomyśleć przyszła rada miejska.

Sądy pokoju.

Na wydatki, połączone z utrzymaniem kancelarii sędziów pokoju, preliminarz budżetowy przewiduje:

na utrzymanie 12 sędziów pokoju	80,780 „
na ich kancelarie	10,080 „
na zwiększenie środków kancelaryjnych sędziów pokoju	6,000 „
na dwóch sędziów nadetatowych	5,180 „
na dodatkowe mieszkanie sędziów powiatowych.	150 „

plenum sędziów pokoju 3 okręgu gub. piotrkowskiej	9,630
Lokale dla 12 sędziów pokoju	1,920
Lokal sędziego pokoju powiatowego, oraz na wydział hipoteczny.	1,110
Lokal dla dwóch sędziów dodatkowych.	600
Lokal dla plenum sędziów 3 okręgu i dla prezesa plenum	1,030
	70,430 rb.

I w tej rubryce znaczny procent wydatków stanowi wynajem lokali, albowiem aż 20,990 rb.

Skapitalizowawszy ten wydatek roczny na 5 proc., okaże się, że zarząd miasta płaci corocznie na wynajem lokali dla sędziów pokoju procent od sumy z górą 400,000 rb.

Jakież to gmachy sądowe możnaby pobudować za te sumę!

Na lokale dla policji i dla sędziów pokoju płać Łódź z górą 153,000 rb. t. j. procent od trzech milionów rubli.

A przecież Łódź, która nie ma długów, mogłaby łatwo uzyskać pożyczkę, któraby pozwoliła i na budowę gmachów i na amortyzację pożyczki i na zaoszczędzenie kilkudziesięciu tysięcy rubli rocznie.

Ale o tem nie pomyślał ani zarząd miasta ani honorowi radni miejscy.

Pomyślą o tem za nich przyszli członkowie przyszłej rady miejskiej chyba zaraz po wprowadzeniu samorządu miejskiego.

B. Filipowicz.

## Izby handlowo-przemysłowe.

—o—

Komitet Łódzki handlu i przemysłu otrzymał z ministerjum handlu i przemysłu wypracowany przez to ministerjum nowy projekt prawa o urządzaniu izb handlowo-przemysłowych w Państwie rosyjskiem.

W sprawie tej ma się odbyć narada w ministerjum handlu i przemysłu w połowie stycznia st. st. z udziałem przedstawicieli handlu i przemysłu, na którą ma wydelegować swego pełnomocnika i Łódzki Komitet handlu i przemysłu.

Projekt ministerjum orzeka, że izby handlowo-przemysłowe mogą być otwierane w tych miejscowościach Państwa, gdzie ich istnienie jest usprawiedliwione dostatecznym rozwojem handlu i przemysłu oraz interesami państwowymi.

Okręgi izb handlowych mogą się nie zgadzać przestrzeniowo z okręgami administracyjnymi.

W miejscowościach, gdzie już istnieją komitety giełdowe, komitety handlu i przemysłu i urzędy kupieckie (zgrupowania kupców); z inicjatywą założenia izb handlowo-przemysłowych mogą występować powyższe instytucje, — tam zaś, gdzie tych instytucji niema inicjatywa należy do zwołanego umyślnie w tym celu zebrania kupców i przemysłowców.

W tych wypadkach, gdzie urządzenie izb handlowo-przemysłowych, w danej miejscowości będzie uznane za potrzebne ze względu charakteru państwowego, przysługuje prawo wystąpienia z inicjatywą utworzenia izby — ministerjum handlu i przemysłu.

Izby handlowo-przemysłowe mają być urządzone na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych postanowień Rady ministrów na przedstawienia ministra handlu i przemysłu.

Ustawy izb zatwierdzane będą tym samym sposobem.

Do izb zręczonych obowiązkowo należą: właściciele przedsiębiorstw handlowych, wykupujący świadectwa przemysłowe pierwszych dwóch rzędów i właściciele przedsiębiorstw przemysłowych, wykupujący świadectwa pierwszych pięciu kategorii.

Wzmiankowani właściciele przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych obowiązkowo płacić będą składki na utrzymanie izb w wysokości nie prze-

wyszającej 4 proc. od podatku przemysłowego: zasadniczego i dodatkowego.

Wobec tego projekt Komitetu giełdowego w Moskwie, który chciał, żeby izby handlowe znajdowały się w miejscowościach, określonych z góry przez prawo i projektował nadmiernie wielkie okręgi, dla izb naprzykład dla 10 gubernji centralnych — jedną izbę w Moskwie, dla całego Królestwa Polskiego — jedną izbę w Warszawie wskutek licznych protestów miast zainteresowanych — nie został przyjęty przez Ministerjum.

(a)

## Pogróżki w „Nowoje Wremia“.

„Nowoje Wremia“ puściło wczoraj znowu próżne nienawiści do Polaków i siania niezgody pomiędzy narodami, zamieszkującymi państwo rosyjskie.

Zapomina ono, że wobec prawa i na zasadzie manifestów wszyscy poddani są sobie równi i pozwała sobie na pogróżki pod adresem Polaków.

Tym razem — z powodu mów posłów polskich w Dumie, wygłoszonych wśród obrad nad projektem skupu kolei warszawko-wiedeńskiej, jad swój gadzinia nadewska wypuściła wczoraj, głównie przeciw posłowi Żukowskiemu, jako referentowi komisji, dając głos zjadliwemu posłowi do Dumy, Markowowi I.

W artykule tym p. Markow I — październikowiec, utrzymuje, że nic nie upoważnia do mniemanja, iżby rząd zamierzał stosować ostracyzm względem Polaków na pomienionej kolei. Zdaniem p. Markowa, „winna jest inteligencja polska, która od stu lat się nienawiszc do państwowości rosyjskiej“.

Autor utrzymuje dalej, że 55-letnie funkcjonowanie kolei warsz.-wiedeńskiej było również wymierzone przeciwko tej państwowości, gdyż pracownicy kolei nie mówią po rosyjsku.

Dlatego niewątpliwie otrzymają dymisję ci urzędnicy i pracownicy, którzy demonstracyjnie nie będą chcieli mówić po rosyjsku.

W końcu p. Markow pisze, że wypowiedziana opinja, iż urzędnicy kolei warsz.-wiedeńskiej usunani będą jedynie dlatego, że są Polakami, jest wyrażoną w złej wierze insynuacją przeciwko Rosji. Wreszcie p. Markow pragnie, aby Polacy „stali się blizkimi duchowo sąsiadami“, wtedy otrzymają w Rosji równouprawnienie.

Ileż perfidji w wywodach pana Markowa!

Najprzód pisze, że „nic nie upoważnia do mniemanja, iżby rząd zamierzał stosować ostracyzm względem Polaków“ i zaraz dołącza poniżej „dlatego niewątpliwie otrzymają dymisję ci urzędnicy i pracownicy, którzy demonstracyjnie nie będą chcieli mówić po polsku“.

Przedewszystkiem, co to znaczy „demonstracyjnie?“

P. Markow powinienby to wytłumaczyć, skoro wmawia w nas, że wie tyle o zamiarach rządu.

Byłoby to bardzo pożądane dla urzędników i pracowników kolei wiedeńskiej, słusznie bowiem można się obawiać, by pan Markow i jemu podobni nie wzięli za demonstrację rozmowy dwóch urzędników, prowadzonej w języku polskim!

Muszą więc ci urzędnicy wiedzieć dobrze, co im wolno, a czego nie wolno!

Bądź co bądź, rzecz charakteryczna, że gdy minister Kokowcow uspakajał, październikowiec Markow i szerzy niepokój.

A rozszerza tem niepokój sławetny organ pana Suworina.

## Kolej warszawsko-wiedeńska.

Rada zarządzająca kolei warsz.-wied. wczoraj dopiero otrzymała z ministerjum komunikacji urzędowe zawiadomienie o zmiesieniu od d. 14-go b. m. czterech wydziałów, mianowicie: biura rady zarządzającej, biura taryfowego, kancelarji zarządu finansów i wydziału kontroli kuponów. W dniach najbliższych do wydziałów tych przybyć mają komisje urzędowe, celem zbadania ich czynności, określenia czasu, do którego mają działać, oraz przejęcia rachunków i papierów.

Sprawa pozostania na służbie lub zwolnienia pracowników w różnych innych wydziałach zdecydowana będzie po przeprowadzeniu reorganizacji.

Wskutek wzmoczonego ruchu towarowego na kolei skarbowej wiedeńskiej i na prośby interesantów, dyrektor tej kolei inż. Pauker zezwolił w piątek (święto st. st.) na dokonywanie wszystkich czynności ekspedycyjnych, zarówno w biurach, jako też i na ogólnych placach węglowych, bez ograniczenia godzin, tak, jak we wszystkie dni powszednie.

B. dyrektor kolei warsz.-wiedeńskiej, p. Afrosimow, pod d. 2 b. m. wydał okólnik, w którym między innymi czytamy: Każdy z pracowników drogi żelaznej ma prawo do przewozu jednorazowo maksimum 15 pudów produktów spożywczych, przy czem określenie przez najbliższego zwierzchnika, w każdym poszczególnym wypadku, ilości tychże produktów dla każdego petenta, uzależnia się do rodzaju produktów, warunków rodzinnych pracownika i t. p.

## Projekty antypolskie w pruskiej mowie tronowej.

—o—

Ustęp mowy tronowej, poświęcony sprawom antypolskim, brzmi jak następuje:

„Utrzymanie i wzmocnienie niemieczyny w okolicach, zaludnionych przez różnojęzyczną ludność, w dalszym ciągu jest przedmiotem zabiegów i starań. Osobny projekt zarządza od sejmiku dalszych środków, celem rozszerzenia na inne prowincje usiłowań wzmocnienia własności ziemskiej i zmniejszenia się ciężarów, na wzór projektowany z takim skutkiem w Poznańskiem i w Prusach Zachodnich.“

Rząd przygotowuje dalsze środki, mające na celu w silniejszym stopniu kolonizację wewnętrzną.“

Dodać trzeba, że zapowiedź ta nie zawiera żadnej niespodzianki. Fundusze komisji kolonizacyjnej się wyczerpują, więc, oczywiście, trzeba uchwalić nowe. Z mowy tronowej wnioskować trzeba, że działalność komisji kolonizacyjnej ma być rozszerzona na sąsiednie prowincje.

Zdaje się jednak, że głównie chodzi o założenie na Śląsku i w Prusach wschodnich instytucji, które na wzór Mittelstandskasse i Bauernbank będą udzielały właścicielom ziemskim pożyczek, zapisując im do hipoteki warunek, że obciążonej taką pożyczką ziemi nie wolno sprzedawać Polakowi. Mowa tronowa nazywa to zmniejszeniem ciężarów własności ziemskiej, bo wymienione kasy dają pożyczki na warunkach przystępniejszych od zwykłych pożyczek hipotecznych.

Zapowiedź dalszych środków, mających służyć kolonizacji wewnętrznej zapewne jest zapowiedzią obiecanej oddawna ustawy ogólnopaństwowej o parcelacji.

Zdaje się, że przygotowania do niej dlatego trwają długo, iż w kołach decydujących poglądy na samą parcelację, użyteczność i sposób jej przeprowadzenia są dosyć rozbieżne.

Mowa tronowa wcale nie wspomina o wyłączeniu, więc zapewne wielkie niezadowolone zapanuje w kołach hakatystów, którym proponowane środki dążenia do germanizacji wcale nie wystarcza.

## Bilans roku ubiegłego.

Dorocznym zwyczajem prasa rosyjska zajęła się w numerach noworocznych zestawieniem bilansu zysków i strat za rok ubiegły. Jak było do przewidzenia, wyniki okazały się bardzo niepomyślne: większa część dzienników nie kryje się ze swem przynębieniem.

Kadecka „Riecz“ znaczną część swego noworocznego artykułu poświęciła zabójstwu Stołypina w Kijowie, przyczem stwierdza, że nadzieje na „nowy kurs“ nie ziściły się i wszystko pozostało po dawnemu. Zmieniła się tylko osoba kierownika rządu, ale dotychczasowy kierunek polityki pozostał niezmienny. Gazeta ubolewa nad wzrostem pesymizmu w Rosji i coraz większą liczbą samobójstw, zwłaszcza wśród młodzieży, sądzi jednakże, że społeczeństwo nie powinno tracić nadziei i wiary w siebie.

„Birż. Wied.“ również nie mogą się opędzić smutnym myśleniu na progę nowego roku. Dziennik trwoży się z powodu coraz większych postępów reakcji i triumfu hasła nacjonalistycznych. Działalność trzeciej Dumy nazywa gazeta działalnością kancelarji ministerjalnej. Nie ulega wszakże wątpliwości, że uswiadomienie polityczne w Rosji w r. z. zrobiło duże postępy. Nawet takie organy prawicy, jak np. „Grażdanin“ ks. Meszczerskiego, przejrzały na oczy i widzą niebezpieczeństwo nacjonalistycznego kursu polityki. W ostatnich siedmiu latach życie rosyjskie, pomimo różnych przeszkód, kroczyło powoli naprzód i żadna reakcja cofnąć go już z drogi nie zdoła.

Wierne swym zasadom „Nowoje Wremia“ uważa rok ubiegły za przełomowy wskutek ogromnego wzrostu nacjonalizmu w Rosji. Zabójstwo Stołypina w Kijowie nie tylko nie osłabiło, ale przeciwnie wzmocniło szeregi nacjonalistyczne. Dziennik jest pewny, że czwarta Duma będzie nawskroś nacjonalistyczna.

P. Mienszikow, żegnając rok stary, straszy według swego zwyczaju czytelników widmem wojny z Austrią. Wspomniałby następnie o dwóch największych nieszczęściach, jakie dotknęły Rosję w r. 1911 — o kiepsce neurodzaję na znacznej przestrzeni państwa i o zabójstwie Stołypina, publicysta rosyjski przepowiada, że „po Kokowcewie niema się czego spodziewać“, ponieważ, jako człowiek starszy, nie jest on już zdolny do ewolucji w jakikolwiek stronę.

## Zaburzenia w Bahia.

Depesze doniosły przed kilku dniami o poważnych zaburzeniach w Bahia, stolicy stanu brazylijskiego tejże nazwy i jednym ze znaczniejszych portów handlowych Brazylii.

Bezpośrednim powodem zaburzeń są przyszłe wybory gubernatora stanu. O to stanowisko walczy dwóch kandydatów: p. Seabra, minister robót publicznych Unji, kandydat opozycji republikańskiej, i p. Domingos Guimaraes, kandydat rządu miejscowego.

Kandydatura p. Guimaraes jest dosyć niepewna z tego powodu, że od grudnia roku zeszłego miastem Bahia rządzą opozycjoniści, którzy wzięli prętemoż zarząd miasta w swe ręce. Podczas wyborów nowej rady miejskiej, które odbyły się w grudniu r. 1911, ani partja rządowa, ani opozycjona nie otrzymały większości, wybory więc uznano za nieważne. Jednak opozycjoniści, ciesząc się poparciem rządu Unji, otrzymali od sędziego Unji zapewnienie habeas corpus dla swych kandydatów i ufnij w to zapewnienie zaczęli sprawować rządy miasta.

Rząd miejscowy w celu zapewnienia większych szans swemu kandydatowi na gubernatora zaobyt się na krok stanowczy, rozpuścił radę miejską, złożoną z członków opozycji i przekazał pełnomocnictwa tej, która urzędowała przed wyborami.

Na ten czyn rządu opozycjoniści odowiedzieli rozruchami, które przybrały charakter bardzo groźny, gdyż siła zbrojna, zgromadzona przez fort w

Sao-Marcello, wzięła udział w zatargu i stanęła po stronie opozycji. Gubernator Pinko próbował stawić czoło, lecz po zbombardowaniu przez fort pałacu gubernatorskiego, podał się do dymisji i wyjechał, władzę zaś objął tymczasowo prezes sądu apelacyjnego.

Zatarg posiada znaczenie nie tylko lokalne, ponieważ siła zbrojna, która wzięła udział w sporze rządu z opozycją, należy nie do poszczególnych stanów, lecz do całej Unji; zbombardowanie pałacu gubernatorskiego w Bahía wywołało wielkie wrażeń w innych stanach Brazylii. Minister marynarki, pod którego zwierzchnim zarządem był fort Sao Marcello, podał się do dymisji, rząd centralny Unji wystąpił przeciw założeń fortu silny oddział wojska z San Salvador.

## Niesłychana zbrodnia.

Przed dwoma tygodniami donosiliśmy o tajemniczym zniknięciu jednego z członków arystokracji francuskiej. Wszczęte niezwłocznie energiczne śledztwo wykazało, że wspomniane zniknięcie stoi w związku ze zbrodnią, która odbyła się w potwornych warunkach. Oto szczegóły.

W departamencie Calvados, we wsi Fresne-la-Mère, w zamku swoim, mieszkał baron Noel-Maksym-Maria Bernard de Courvigny. Pragnąc podreparować mocno nadszarpane szczerki swej ożowiny, baron postanowił ożenić się z jaką zamożną panią. Wybór jego padł na córkę jednego z sąsiadów. Panna nie cieszyła się dobrą reputacją, a nawet opowiadano o niej dziwne rzeczy. Oto ukochana barona od wczesnego dzieciństwa czuła pociąg do napojów wyskokowych. Kiedy rodzice jej oddali córkę na wychowanie do klasztoru Urszulanek, po kilku miesiącach musiano ją stamtąd wydalic — za pijaństwo.

Nie zraziło to jednak barona; ożenił się z natogową pijaczką.

Pani baronowa de Courvigny nie zmieniła swego panińskiego trybu życia. Nie wpłynęło na nią nawet przyścislenie na świat dziecka. Piła w towarzystwie lokajów, służby dworskiej — każdy był dobry, byle pił. Baron starał się wszelkimi sposobami wpłynac na swoją żonę, by zaniechała nałogu.

To go właśnie zgubiło. Pijaczka postanowiła usunac przeszkodę. Zwoła-

ła „radę familią“, złożoną z czworga jej dzieci — Roberta, Rogera, Jana i Elżbiety, z których najstarsze miało lat 12, a najmłodsze — 5. Do „rady“ weszła też pokojówka. Wyrok śmierci dla barona zapadł jednogłośnie.

Pierwszy zamach wykonano 12 sierpnia roku ub.; Elżbieta wysypała ojcowi do zupy 25 gramów kaio melu. Nie-wytłomaczonym jednak sposobem baron zniósł to bez szkody dla zdrowia. Kilka razy jeszcze starano się go otruc, ale bezskutecznie. Wówczas — za radą matki — postanowił nieszczęśliwego człowieka zastrzelić 12 letni syn jego, Robert. Przez kilka tygodni wprawiał się w strzelanie i pewnego dnia wpakował ojcowi kulę w głowę. Ciało, przy pomocy matki, utopił w stawie, przywiązawszy ciężki kamień do nóg.

Działo się to w sam dzień wigilii Bożego Narodzenia, gdy baron wracał z miasteczka, wioząc upominki gwiazdkowe dla swych pociec.

Zbrodnię wykryto rychło, dzięki cynizmowi, z jakim się chwalił swym czynem ojcobójca. Dzisiaj właśnie sąd przysięgłych rozpoczął rozpatrywanie tej ohydnej sprawy. Jakikolwiek wyrok zapadnie — będzie zawsze zbyt łagodnym.

## Wiadomości ogólne.

○ **Nowe marki.** Główny zarząd poczty i telegrafów zawiadomił tu-lejsze urzędy pocztowo-telegraficzne, że w zamian starych marek pocztowych 20-kop. wprowadzone zostają nowe.

Stare marki będą przyjmowane do 14 marca r. b.

## Ze świata.

□ **Śledztwo w sprawie ucieczki Siczyńskiego** zostało już ukonczone i akty przedłożone prokuratorowi. Rozprawa spodziewana jest już w lutym. Uwężenie dozorczy, którym grozi kara od jednego do pięciu lat, pozostają nadal w zamknięciu.

□ **Ofiary zimy.** Włościanina Marcinińskiego z okolicy Poznania, gdy wracał do domu, zaskoczyła śnieżycą. Zabrąwszy w śnieg, nie mógł iść dalej i zmarł. Zaniepokojona żona wyszła naprzeciw szukać go i również zmarła w odległości kilku kroków od męża.

□ **Strajki.** W Lawrence w stanie Massachusetts rozpoczął się strajk tkaczy, przeszło 15 tysięcy tkaczy porzuciło pracę, co zmusiło innych robotników przemysłu włóknistego do przymusowego bezrobocia. Liczbę niepracujących obliczają na 30,000.

Tkacze wywołali cały szereg rozruchów, w których odniosło rany kilkadziesiąt osób.

Strajk na kolejach argentyńskich pomimo upłynięcia terminu powrotu do pracy, wyznaczonego przez zarządy kolei, nie ustał. Strajkuje z górą 8,000 pracowników kolejowych.

Ruch pasażerski podtrzymują z trudnością wyżsi urzędnicy kolejowi. Na linjach kursuje po parę pociągów pasażerskich, ale brak podróżnych którzy obawiają się aktów terrorystycznych ze strony strajkujących. Ruch towarowy ustał zupełnie.

□ **Zamach na rodzinę królewską.** Dochodzą wieści o usiłowanym zamachu na holenderską rodzinę królewską. Przed zamkiem w Hadze policja aresztowała podejrzanego człowieka, który, jak się okazało, był palacem marynarki wojennej.

□ **Zabijanie ludzi.** W zaborczej obecnie toczącej się wojnie afrykańskiej, usiłowali już nieraz włosi skoncentrować pociski eksplodujące, któreby się nadawały do miotania z aeroplanów.

Usiłowania te w małej tylko części odpowiadały chęciom wynalazców.

Dopiero teraz udało się włoskiemu porucznikowi sporządzenie specjalnych bomb, które nazwał pięknym mianem „Bum“, a przeznaczone są do wyrzucania ze statków napowietrznych, celem niszczenia twierdz, okopów, a przede-wszystkiem zabijania jaknajmniejszym kosztem jaknajwiększej ilości ludzi.

## Z Cesarstwa.

△ **Organ Kokowcowa.** W najbliższej przyszłości zacznie wychodzić gazeta „Głos Ziemi“, z prof. Migulinem na czele redakcji. Podobno gazeta będzie organem prezesa Rady ministrów Kokowcowa, który na jej szpaltach zamierza poruszać przedewszystkiem sprawy ekonomiczne i finansowe.

△ **Mapa narzeczy i gwar w Rosji.** Wkrótce komisja dialektologiczna przy petersburskiej Akademii nauk, wspólnie z oddziałem etnograficz-

nym cesarskiego Towarzystwa geograficznego, wypuści na rynki księgarskie mapę narzeczy i gwar ludności w państwie rosyjskiem. Na mapach tych będą wyszczególnione terytoria narzeczy wielkorosyjskiego, białoruskiego i ukraińskiego oraz okręgi z przejściową gwarą na pograniczu tych narzeczy.

△ **Niezwykła kara...** W Kronstadtzie M. Gorskaja skazana została na 200 rubli kary lub jeden miesiąc więzienia za to, że zaproponowała urzędnikowi policji łapówkę.

△ **Ukaz.** Charakterystyczny ukaz wydał gubernator ekaterynburski. „Ostatnimi czasy bardzo często zgłaszają się do mnie małżonki urzędników w sprawach służbowych mężów.“

Wobec tego podaje do wiadomości ogólnej, że tego rodzaju wizyty u—mnie nie będą uwzględniane, a cała odpowiedzialność za takie niewłaściwe postęпки spływać nadal będzie wyłącznie na tych mężów, których żony pełnią względem mnie funkcje delegatek mężowskich.“

△ **Kara 100 tysięcy rubli.** Do kasy państwa we Władykaukazie wpłynęło 100 tysięcy rubli, jako kara z ludności czeczeńskiej za ukrywanie Zelimhana.

△ **Niezwykłe „wytrawne“ sumienie.** W więzieniu carcyńskiem strzeżony jest więzień Jermałow. Na sumieniu tego potwora leży aż 118 morderów, w tej liczbie zamordowanie rodzonnego oca.

△ **„Uczciwy“ urzędnik.** Zniknął sekretne sekretarz „sekretnego“ stołu przy zarządzie policyjnym w Jekaterynosławiu. Na tle tego zniknięcia wydaje się wiele nadużyć. W stole rozpoczęto rewizję.

## Z LITWY I RUSI.

× **Nauczanie powszechne.** Powiatowe ziemstwo kamienieckie chwaliło zaprowadzenie nauczania powszechnego w ciągu lat 15 i zorganizowanie w tym czasie całej sieci szkolnej. Jednocześnie zaproponowano o twarcie w Kamieńcu seminarium nauczycielskiego.

× **Klasy wstępne.** Ministerstwo oświaty świeżo wyjaśniło kuratorom wil. okręgu naukowego, że do klas wstępnych szkół średnich można przyjmować uczniów ponad normę zwykłą 40, a to zależnie od wielkości lokalu, każdym wypadku poszczególnym.

AUGUST STRINDBERG

# Rosjanie na wygnaniu.

Powieść.

A on, ten handlarz, wziął ślub kościelny ze swoją żoną; jednak ożenionym go nazwać nie można, gdyż w przeciwnym razie nie przesiadłby tu całymi godzinami południowymi z wyuzdanymi kobietami; gdy zaś przyjdzie na obiad do domu, będzie psioczył na nią co ino wlezie.

— Tyś dzisiaj niezdrów, Pawle, — rzekła Anna. — Sady innych wywierają na ciebie wrażenie nie do odparcia!

— Może być, że jestem dzisiaj niezdrów — dodał Paweł. — Lecz to ma swe przyczyny, jeżeli niezupełnie przebaczam. Nasze przesady topimy isk koty z kamieniami u szyi w rzece; gdy się zaś sznur zerwie, ciała dobywają się na powierzchnię.

— Powiedz mi przecież, co pisał Dymitr; ja wiem, że ten jego list cię męczy.

Paweł dobył list z kieszeni, rozłożył na stole i począł czytać: „Przypadkowo nadarzyła mi się sposobność pojechać do Butyrynki. Możesz sobie wyobrazić, z jakim uczuciem patrzyłem na ów mały kochany światek nad jeziorkiem, gdzie tyle wesółych chwil spędziliśmy razem; ty, twoja żona i ja. Widziałem chatę ową, którą to malowaliśmy jednego

sobotniego dnia popołudniu, podczas gdy twoja żona była w mieście. Deszcz zupełnie zmył farbę, ponieważ za dużo wlałiśmy terpentyny. Z owego przeslicznego żywopłotu przed domem pozostała mierzwa gałęzi; przechodzące obok bydło zdeptało go i zrównało z ziemią. Zadnego krzaczka rozy nie zobaczyłem; rodzina, która tam teraz mieszka, kazała wszelkie krzaki wyciąć. Wszedłem przez bramę do ogrodu. Straszny widok przedstawił się moim oczom. Zarósł zupełnie ostami. Szukałem grządek; gdzie tam! same mleczne osty! z pni drzewek owocowych pozostały ino doły; może je przesadzono. Krzaki agrestu zdawały się być przy życiu; częścią jednak wyrosły, zwyrodniały wprost do tego stopnia, że nie mogłem wierzyć, żeby owe angielskie krzaki rodziły tak małe jagody jakle spotyka się koło dróg. Z grządek zrobiono prawdziwy śmietnik. Nie chcę jednak cię nużyć tymi drobnostkami. Gdy odnalazłem Mikołaja, który się przedemną ze wstydu czy obawy ukrył w szopie, i zapytałem go, odpowiedział, że Andrzeja to jest sprawa; gdy się zaś zetknąłem z Andrzejem, zwałił tenże wszystko na Mikołaja, dodając, że gdy skonfiskowano moje mienie, on wysprzedał drzewa sąsiadom. Pomyślałem sobie: i to ten Mikołaj, któregoś ty zwał swoim przyjacielem, — a gdyś ty — (i tak dalej, przerwał Paweł). Widziałem jak twoja klacz Fanny ciągnęła plug (tak jest; powinno się pracować) tak... (i tak dalej). Zaglądnąłem i do stajni. Sam nie wiem, co mnie popędziło do stajni, gdyż właśnie bito krowę. Czy wiesz która tam leżała zarżnięta, z okrwawionym okiem i wielką raną w szyi? To twoją kochaną gwiazdkę, twoją dzwonek za-

rznięto. (i tak dalej.) Następnie napatrzywałem się całej grozie spustoszenia, odszedłem; idąc przez wieś widziałem jak przed każdą chatą pał zieleńiły się drzewa; wtedy pomyślałem: Paweł pracował ku radości drugich; gdzie on zasiał, ztamtąd plon zbierają inni; i dla tego Paweł weźmie to za dobrą monetę; smutnemu będzie, gdy o tem posłyszy jeżeli z drugiej strony i nie uciesznie. — w tych uczynkach jakiegoś „złego“ się nie będzie dopatrywać, gdyż Paweł jest odrodzonym człowiekiem i chce ani „tylko“ dla siebie ani też „tylko“ o drugich pracować“. Przerwał i zwinął list połowy.

— Czy czujesz się obecnie spokojnym? — spytała Anna.

— Tak; ciężko to znieść, ale wiem, jestem wolnym. Nie nadarmo zakazał Jezus Nazaretu uczniom swoim posiadania mienia, gromadzenia pieniędzy. Nic nie przykuwa do ducha jak mienie. Jeżeli ktoś pozbawi się i ku — nie daje to drugiemu spokoju; jeżeli rzuca nadzieje — spoczynku. Najwznioślejsze jest właśnie to, że odrodzeni ludzie przedewszystkiem pomyśleli o oderwaniu człowieka od żądzy posiadania własności, tak samo jak pierwsi Chrześcijanie. Czuję się wolnym, Hanka, i z tej wolności chcę teraz korzystać.

— Lecz ten Mikołaj, twój przyjaciel jest przecież bolesnel

(C. d. n.)

**× Zatwierdzenie planu.** Techniczno budowlany komitet ministerjum spraw wewnętrznych nadesłał w tych dniach gubernatorowi nieco zmieniony, dopełniony i już ostatecznie zatwierdzony plan kanalizacji m. Wilna.

**× Ojcołójstwo.** Osiemdziesięcioletni starzec Jaśkiewicz, we wsi Torczyłowie, w gub. mohylowskiej, w czasie adwentu rozpoczął niezwykle ścisły post. Z siedmiu dni tygodnia w przeciągu pięciu nie brał nic do ust. Dobrowolne głodzenie się przyprawiło starca o straszne męki. Wszystkie próby rodziny, żeby starzec przerwał post, były daremne. Wówczas syn jego, Daniel, nie mogąc znieść męczarni ojca, w przystępie rozpacz, zadusił go.

**× Polacy w ziemstwie.** Administracja kijowska zaproponowała prezesowi gubernalnemu zarządu ziemskiego, aby zaniechał przyjmowania do nowego ziemstwa oficjalistów polaków.

**Wiadomości krajowe.**

**+ Wyznanie przeszkoda.** Jeden z inżynierów zarządu kolei nadwileńskich zwrócił się do wyższej władzy z prośbą, aby go zamianowała dyrektorem szkoły telegraficznej przy tychże kolejach.

W krótkim czasie otrzymał odpowiedź, że nie może zająć wspomnianego stanowiska, ponieważ nie jest wyznania prawosławnego.

Petent był wyznania ewangelicko-baurskiego.

**+ Strajk zecerów.** „Warszawskie Słowo” wczoraj nie wyszło z powodu strajku zecerów.

**Przedstawienia dla naszych abonentów.**

Na osmnaste zrzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów w teatrze Popularnym, które odbędzie się

w **Wtorek 23 stycznia r.b.** wzięliśmy najnowszy utwór Sudermana p. t.

**Łódź Kwiatowa**

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego, po następujących cenach:

Loże po rb. 1.80.	
Krzesła w 1, 2 i 3	60 kop
4, 5, 6 i 7	48
8, 9, 10, 11 i 12	42
13, 14 i 15	37
16, 17 i 18	32
pozostałe	27
boczne bliźsze	40
dalsze	32
najdalsze	25
Balkon 1 rz.	35
2 i 3	30
4 i 5	25
6, 7 i 8	20
Galerja numerowana	20
Nienumerowana	12
Szatnia i programy bezpłatnie.	

**KRONIKA.**

**(r) Sprawy miejskie.** W magistracie tutejszym odbyło się zgromadzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta oraz przy udziale inżynierów i architektów miejskich.

Omawiano przedewszystkiem sprawę przedłużenia kontraktu z właścicielem lokali, zajmowanych przez straż ogniową. Wobec tego, że projektowana budowa własnego gmachu dla straży może być na razie urzeczywistniona przedłużono kontrakt dzierżawy przedłużyć o trzy lata, choć właściciel podniósł czynsz dzierżawy do 8000 rb.

Z kolei omawiano sprawę przebrubienia wielu ulic. Magistrat upoważnił kierownika miejskiego do opracowania zrytury naprawy bruków na ulicach: zachodniej od Dzielnej do Północnej; ogólnianej od Zachodniej do Długiej;

Zawadzkiej od Zachodniej do Długiej; Zachodniej od Zawadzkiej do Konstantynowskiej; Franciszkańskiej od Północnej do Brzezińskiej; Wólczańskiej od Kątnej do Anny i Andrzeja od Spacerowej do Długiej. Przebrukowana ma być również ul. Piotrkowska od Pasażu Mayera do Przejazdu i do ul. Karola; Ulica Nowomiejska do Północnej i ulica Zgierska wybrukowane być mają kamieniem polowym.

**(r) Z parku Mikołajewskiego.** Wobec tego, że dotychczas nie zgłosił się kandydat na wydzierżawienie cukierni w parku Mikołajewskim z powodu zbyt wygórowanego czynszu dzierżawnego, piotrkowski rząd gubernjalny zniżył ten czynsz do 500 rubli rocznie za dzierżawę cukierni i 100 rb. za zakład wód mineralnych.

Dzierżawa oddana ma być drogą licytacji publicznej „in plus”. Dotychczasowy dzierżawca płacił za cukiernię 1081 rb., a za wody mineralne 105 rb. rocznie.

**(z) Mroz** dziś około godziny 4 nad ranem dosięgnął w polu 16 stopni. Rano, o godz. 8, termometr wskazywał 15 poniżej zera.

**(r) Przyjęcie kolejek.** Wczoraj przybyła do Łodzi komisja kolejowa w celu rewizji i przyjęcia elektrycznej kolejki podjazdowej Łódź-Aleksandrów, Łódź-Konstantynów i Łódź-Ruda Pabjanicka.

Do składu komisji należą: inżynier komunikacji Grigorowicz, inspektor rządowy kolei podjazdowych Łopatko i inżynier kolei Warsz. Wiedenskiej, Paszkiewicz.

Zarząd kolejki wydelegował od siebie do składu komisji dyrektora kolejki, inżyniera Gierlicza i członka zarządu Z. Anstadta.

**(r) Nowa taksa dorożkarska.** Do kancelarii policmajstra nadesłano wczoraj z piotrkowskiego zarządu gubernalnemu nowo zatwierdzoną takse dorożkarską.

Nowa taksa zaprowadzona będzie w tych dniach.

**(e) Z ruchu budowlanego.** Ruch budowlany dotychczas był nader ożywiony, lecz dzięki mrozom, jakie od kilku dni panują przerwany i zabroniony przez miejską komisję budowlaną, gdyż jak wiadomo, wolno budować tylko podczas temperatury 4° niżej zera, a 6°, ze względu na warunki, jednak, że nastąpiły mrozy 7° stopniowe i większe, musiano roboty przerwać.

Prowadzą tylko roboty wewnętrzne na budowlach, które są na ukończeniu.

W końcu sezonu zeszłego cena cegły była dość wygórowaną, albowiem za 1000 sztuk cegieł pobierano 16 do 18 rub.

Powstało tak wiele nowych, domów że daje się zauważyć nadmiar próżnych mieszkań w okolicach Górnego Rynku i w zachodniej stronie miasta tj. na ulicach: Pasaż Szulca, Zawadzkiej, Lipowej, św. Ludwika i innych.

Są nawet niewynajęte jeszcze mieszkania, składające się z 4, 5 pokoiów i kuchni.

Z tego powodu możliwe jest obniżenie cen za wynajem mieszkań, a choć właściciele domów trzymają się usilnie dawnych cen, jednak brak lokatorów zmusi ich do kapitulacji.

Toż samo dzieje się na Bałutach i w innych miejscowościach, zamieszkałych przez robotników, skąd wielu z powodu kryzysu finansowego, a więc braku zarobków, wywędrowało dalej poza miasto, gdzie mieszkania o wiele tańsze.

Nowy sezon budowlany zapowiada się również dobrze.

Cegielnie zawierają już kontrakty na rok bieżący.

Za cegłę, która w maju dopiero będzie gotowa, żądają dziś po 13 rubli za 1000 sztuk chociaż godzą się i na 12 rub. Maszynowe cegły kosztują o 1 rb. drożej.

W zeszłym roku o tej porze żądano za tąż cegłę po 15 i 16 rub.

Zniżkę cen cegły w zeszłym sezonie spowodowało powiększenie liczby cegielni.

Nowy sezon budowlany rozpocznie się mniej więcej za trzy miesiące.

**(r) Stosunki wśród kelnerów.** Komunikują nam, iż oberkelner jednej z pierwszorzędných restauracji w śródmieściu S. nałożył haracz na kelnerów w stosunku 2 procent od rachunków.

Dziwna to i niczem nieusprawiedliwiona samowola.

**(r) Choinka!** Pod mianem tradycyjnego drzewka komitet pedagogiczny - szkoły koedukacyjnej p. Cholewickiej organizuje w piątek 19-go b. m. dla swych uczniów i uczennic, oraz młodocianych gości szereg obrazków scenicznych, na które złożą się okolicznościowe komedyjki, tańce, śpiewy i deklamacje, wykonane przez wychowanków szkoły. Choinka odbędzie się przy ul. Przejazd nr. 34, w sali Domu Ludowego o godzinie 4-ej po południu.

**(r) Z wystawy „Becalei”.** Dziś w czwartek o godz. 8 i pół wiecz. odbędzie się przy ul. Spacerowej nr. 21 uroczyste otwarcie wystawy. Zaproszeni zostali przedstawiciele prasy, reprezentanci tutejszych instytucji kulturalnych i członkowie „Becalei”.

Przy wystawie urzędowej będzie bufet po cenach zwyczajnych, cały dochód z tego bufetu komitet Wystawowy przeznaczył na rzecz pozabawionych roboty tkaczy żydowskich.

**(r) Seans indyjskich fakirów.** W nadchodzący poniedziałek 22 b. m. w Teatrze Wielkim odbędzie się interesujący występ fakirów indyjskich Seadi-Dzebbori i Solimana Ben-Saida.

Demonstrowane przez pomienionych fakirów doświadczenia są wprost bajeczne. Z całą swobodą i usmiechem na ustach Ben-Said wymiata swe oko z orbity, przebijając kłami, lub muskając ogromnymi szpilkami damskimi.

Wszystko to jest niezwykle zdumiewające.

Bardzo zajmujące są również sceny hypnotyczne fakirów, które wszędzie dotychczas wzbudzały niebywałe zaciekawienie.

**(r) Z cechu czeladzi tkackich.** Cech tkackich czeladzi zwołuje w niedzielę 21 bm. w lokalu własnym przy ulicy Głównej nr. 34, o godzinie 4 po południu doroczne ogólne zebranie w celu rozpatrzenia sprawozdania za rok 1911.

**(x) Zwózka lodu,** dzięki mrozowi, jaki panuje od blisko dwóch tygodni, odbywa się ze wszystkich stawów i strumieni podmiejskich na całego; setki wozów z lodem toczy się codziennie wszystkimi ulicami. Wobec tego w r. b. brak lodu nie będzie trapił kupców i producentów napojów tak, jak podczas lata ubiegłego.

**WYPADKI W ŁÓDZI.**

**(r) Aresztowanie bandyty.** W domu Sundermana przy szosie Rokocińskiej policja aresztowała wczoraj niejakiego Jana Kuczyńskiego i jego kochankę. Podczas dokonanej w mieszkaniu K. rewizji znaleziono dwa niewypełnione blankiety paszportowe.

Kuczyński podejrzany jest o udział w ostatnim napadzie na pociąg pod Rogowem.

**(a) Strzał na ulicy.** O negdał wieczorem do mieszkania stróża nocnego Henryka Biedyka przy ul. Włodzkiej nr. 137, zakradli się złodzieje, lecz spostrzegli ich sąsiedzi i spłoszyli. Złodzieje zaczęli uciekać, więc śmielsi puścili się za nimi w pogoń. — Podczas pogoni przejeżdżał tramwajem 2 stojkowi 5 cyrkułu, którzy widząc ucieczkę rzeźmieszków również pognonili za nimi. Kiedy na okrzyki policjantów, uciekający nie chcieli się zatrzymać, jeden ze stojkowych wystrzelił za nimi. Jeden złodziej zatrzymał się, drugi zaś zdołał uciec. Aresztowany jest to Mieczysław Jachowicz, lat 19, stały mieszkaniec gminy Radogoszcz, w powiecie łódzkim.

Osadzono go tymczasowo w areszcie przy wydziale śledczym.

**(a) Aresztowanie rzeźmieszką.** Agenci wydziału śledczego otrzymali wiadomość, że w domu nr. 5 przy ul. Rokocińskiej ukrywa się dawno poszukiwany bandyta. Z silnym oddziałem policji udano się do wzmiankowanego domu i tam w mieszkaniu niejakiej Wiktorji Gaultki zastano przy sporządzaniu złodziejskich narzędzi „pracy” wytrychów, znanego złodzieja Franciszka Klauzińskiego, poszukiwanego przez dłuższy czas za różne grube kradzieże i rabunki. Przy Klauzińskim znaleziono dwa paszporty jeden chemicznie wytrawiony, a drugi na imię Franciszka Dąbrowskiego.

Niebezpiecznego rzeźmieszką wraz z Wiktorją Gaultką, która okazała się jego kochanką, osadzono w areszcie przy wydziale śledczym.

**(a) Poparzenie.** Wczoraj w podwórzu domu nr. 56, przy ulicy Cegielnianej, syn stróża 17-letni Teodor Łuczowski, rozgrzewając lampę benzynową rury wodociągowej, uległ wskutek wybuchu benzyny w lampce nieszkodliwym oparzeniom prawej połowy twarzy i prawej ręki.

**(a) Kradzieże.** Z mieszkania Adama Sucharskiego stróża domu nr. 16 przy ulicy Brzezińskiej znana policji złodziejka Józefa Kwiecień, niemająca w Łodzi stałego mieszkania skradła futro wartości 120 rb. pozostawione na przechowanie przez Franciszka Obiedzińskiego zamieszkałego przy ulicy Rozwadowskiej nr. 40 Józefę K. i stróża Sucharskiego aresztowano.

Z mieszkania Goldy Fajnzilber przy ulicy Zachodniej nr. 18, nieznanego złodzieja skradła bieliznę wartości 100 rubli.

Z oranżerii przy ulicy Mikołajewskiej nr. 42, nieznanego złodzieja skradła z szuflady rewolwer, należący do Adama Sarzyńskiego.

Z mieszkania Golda Gleta przy ulicy Średniej nr. 5 przyjęty na nocleg krewniak Moszek Grabe skradł 370 rb. w gotówiznie, oraz weseł na 1000 rb. i zegarek damski z którym to łupem zbiegł.

Z mieszkania Machli Zilberberg, przy ulicy Pasaż Szulca nr. 29 skradziono różne rzeczy wartości 32 rub.

Z mieszkania Marjanny Rybała przy ulicy Wójtowskiej nr. 2 nieznanego złodzieja, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem skradł różne rzeczy wartości 200 rb. i gotówką 5 rb.

W początkach grudnia roku przeszłego nieznaną prostytutką skradła Józefowi Koźmińskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Łagiewnickiej nr. 18 woreczek z 18 rb. pieniędzy. Dotychczas odnaleźć ją nie można było. Wczoraj K. przechodząc ulicą zauważył złodziejkę i przy pomocy stojkowego przytrzymał.

Jest to Antonina Korczyńska, 20 l. sądzona za kradzież. Osadzono ją w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

**(x) Groźny pożar.** Wczoraj, o godz. 9 i pół wieczorem, w fabryce Stefana Angersteina i S-ka, przy ul. Heislera pod nr. 5 w Radogoszczu, z niewyjaśnionej dotąd przyczyny, wyznikł pożar, który szybko przybrał rozmiary groźne, tak, iż na razie zdawało się, że cała fabryka spłonie zupełnie.

Cały gmach fabryczny, zbudowany na sposób francuzki, mieści w sobie przedalnię, oraz oddziały pomocnicze.

Ogień wynikł w oddziale grempli i, mając wkoło mnóstwo łatwopalnego materiału, rozszerzył się momentalnie na znacznej części sali. W chwili przybycia wezwanych na ratunek i oddziału straży ogniowej ochotniczej, straży fabrycznej Poznańskiego i straży miejskiej, ogień wydosiał się już na dach.

Wszystkie wymienione oddziały straży rozwinęły usilną akcję ratunkową starając się niedopuszczyć ognia do przedalni, oddzielonej od płonącej sali muzeum bezpieczeństwem, jednocześnie tłumiono pożar, szalejący w gremplarni. Zadanie straży utrudniał ogromnie brak w pobliżu dostatecznej ilości wody, którą musiano dowozić z browaru Thomasa.

Około godziny 12 w nocy pożar opanowano, dogaszanie jednak trwało do godziny 4 i pół rano.

Spalono się doszczętnie 9 grempli, kilka zaś uległo zniszczeniu podczas akcji ratunkowej.

Gremplarnia należała do dzierżawcy Majbauma.

## Wojna celna.

Komitet Łódzki handlu i przemysłu otrzymał zawiadomienie od komitetu rady zjazdów — przedstawicieli przemysłu i handlu w Petersburgu (do którego należą stały, przedstawiciel komitetu Łódzkiego p. Tadeusz Nowowiejski), że rada powzięła w sprawie projektowanej przez państwami amerykańskimi i państwami Ameryki Północnej rezolucję następującą:

„Chociaż żądania rządu Stanów Zjednoczonych nie odpowiadają polityce wewnętrznej i postanowieniom, włączonym w zawartych przez Rosję z innymi państwami porozumieniami handlowych, trzeba mieć na względzie, że przedłużenie traktatu handlowego z roku 1882 nastąpiło w formie przewidzianej w samym traktacie i że zerwanie stosunków handlowych z Ameryką, mogące nastąpić dopiero po upływie roku, nie zagraża, samo przez się, poważnymi następstwami dla interesów ekonomicznych Rosji.

Wobec tego Komitet Rady Zjazdów mniema, że obecnie byłoby przedwczesne chwytanie się ostatecznych środków i wypracowywanie zesady dla wojny celnej ze Stanami Zjednoczonymi.

W ostatecznym razie nie trzeba zapominać, że projektowane przez pewną grupę członków Dumy państwowej środki walki, po większej części, w razie ich urzeczywistnienia, zwróciłyby się tylko przeciwko samej Rosji.

Powiększenie o 100 proc. cła od bawełny, która stanowi jeden z głównych przedmiotów importu amerykańskiego do Rosji i bez której rosyjski przemysł bawełniany dotychczas obejść się nie może, nazwyczaj niekorzystnie odbiłyby się na tej zasadniczej gałęzi przemysłu rosyjskiego.

Podrożenie materiału surowego stosunkowo podnosi ceny wszystkich wyrobów bawełnianych i ciężko da się we znaki konsumentom tych wyrobów. Możliwe zmniejszenie popytu zmusi przemysłowców do zmniejszenia produkcji.

Wobec tego Komitet Rady Zjazdów uważa urzeczywistnienie projektu grupy postaw do Dumy państwowej za warunkowo niepożądane i niebezpieczne z punktu widzenia najmniejszych interesów przemysłu.

Rada Zjazdów, projekt ten w duchu tej rezolucji ma przesłać do rady ministrów.

## Bandyci pod Warszawą.

### Zamordowanie 8 osób.

Pod lasem ożarówskim, na obszarze wsi Borzęcin w ożarówskim pod Warszawą stoją dwa domki. W jednym z nich mieszka z rodziną gajowy, w drugim pisarz leśny.

Wczoraj, około godz. 7 wiecz., gajowy zaalarmował mieszkańców wsi opowiadaniem, że obok niego, w domu, gdzie mieszkał pisarz żyjący, musiało stać się coś niezwykłego. W nocy — opowiadał — przyszedł do niego trzech złodziei, związali jego i żonę, zakazali krzyknąć i wychodzić. Po chwili wyszli, kierując się do sąsiedniego domku, w którym wkrótce rozleły się krzyki i wołania o pomoc. Potem wszystko ucichło. Gajowy leżał związany przez cały dzień i uwolnił się z więzów dopiero przed wieczorem; do domku swych sąsiadów, jak mówił, nie szedł, bo się obawiał, że ujrzy „coś strasznego...”

Niebawem nadbiegli z pobliskiej wsi liczni włóścianie — i, istotnie, ujrzeni rzeczy straszne:

Na podłogach, w kątach dwu izb, na tapczanach, w różnych pozycjach, ze zmiażdżonymi czaszkami, pogruchotanymi członkami, leżało bez życia, w kałużach krwi, 8 osób, w tem troje dzieci...

Ciała już zastygły, a z pozycji, w jakich je znaleziono, trudno było wywnioskować, czy zabici padli po walce, czy też nie usiłowali nawet stawiać oporu.

O ile zdołano na razie ustalić nazwiska zabitych, w domku mieszkał: pisarz leśny, jak się zda e, mający zajęcie przy porębie, Lęk Majer Weinberg, z żoną, oraz drugi pisarz, Anszel Jankiewicz, z żoną i czworgiem dzieci. Do domku przyszedł przed wieczorem, na nocleg, znajomy obu pisarzy, Henoch Erlenberg.

Bandyci zamordowali wszystkich, z wyjątkiem 3-letniej cecorki Jankiewicza.

Dotychczas nie ustalono, czy i jaką sumę bandyci zrabowali. Zdale się wszakże nie ulegać wątpliwości, że napad był wykonany w celu rabunku, gdyż pisarze leśni podobno zainkasowali w ostatnich dniach znacznie większą sumę.

## Klejnoty podejrzane w Lublinie.

Obecnie nie jest rzeczą pewną, czy w czasie rewizji u Adlera w Lublinie znaleziono istotnie wota jaśnogórskie.

Przedmioty znalezione przedstawiają wartość około 2000 rb. Po opieczetowaniu odesłano je do prokuratora sądu okręgowego w Piotrkowie.

Adler przedstawił rachunki dowodzące że część klejnotów kupił u jubлера i dowodzi, że padł ofiarą denuncjacji ze strony konkurenta.

Adlera wypuszczono na wolność.

## Łopuchin.

Podobno wiele wpływowych osób w Petersburgu stara się o rewizję sprawy b. dyr. dep. policji Łopuchina, inni zaś starają się o wyjednanie dla Łopuchina ulaskawienia bez rewizji procesu. Łopuchin mieszka wraz z rodziną w Krasnojarsku, zmienił się nie do poznania, zestarzał się, od miesiąca głuchnie. Środki materialne, które rozporządza, nie pozwalają mu nawet na zaopiecenie lekarstw. Parę angielskich i amerykańskich dzienników zwróciło się niedawno do Łopuchina z propozycją oddania im do druku wspomnień za wysokie honorarium.

Łopuchin odmówił.

Według pogłosek zwolennikiem rewizji procesu Łopuchina jest sam prezes ministrów p. Kokowcew. Jako motyw rewizji przytaczają następujące okoliczności. Oto przedewszystkiem żadną miarą nie można ignorować zeznań samego Azefa, który w znanym liście do swej żony, żądając rozważenia jego sprawy przez sąd partyjny, stanowczo oświadcza, że zawsze był rewolucjonistą i nawet służąc w ochranie, działał wyłącznie w celach rewolucyjnych.

Następnie niema najmniejszej podstawy odmawiać wiary znanemu rewolucjonistę Borysowi Sawienkowowi, który w swych wiadomych pamiętnikach wskazywał na Azefa, ako na uczestnika w zamachach na wielk. ks. Sergiusza Aleksandrowicza, Piewego i innych. Jednym słowem Azef stale działał jako rewolucjonista i przez to samo wina Łopuchina redukuje się niemal do zera, abowiem, jako wiadomo, oskarżono go, że demaskując Azefa, demaskuje przez to poważnego i nader użytecznego „współpracownika” ochrany.

Wskazują również i na to, że w powstaniu pomiędzy Kolonją i Berlinem mówił prawie cały czas sam tylko Burcew, a Łopuchin odezwał się dopiero wówczas, w samym końcu rozmowy, gdy Burcew złożył niezbitę dowody, że cała działalność Azefa, jako współpracownika ochrany, jest mu doskonale znana.

## Sensacyjne samobójstwo.

Z Petersburga telegrafują do „Kur. Por.” dnia 17 b.m.

Dziś rano w okolicy, bardzo zagadkowych posużeni się agent wydziału ochrany tutejszej, Konstantinow.

Ranionego śmiertelnie samobójcę przewieziono do szpitala, dokąd niezwłocznie przybył naczelnik ochrany, Kopen i wyżsi urzędnicy.

Na specjalne zarządzenie Konstantinowa przeniesiono do oddzielnego namiotów, do którego zabroniono wejść osobom postronnym.

Do mieszkania Konstantinowa delegowano natychmiast agentów ochrany, którzy wszystkie papiery opieczetowali.

Petersburg, 17 stycznia. — Agent ochrany Konstantinow zmarł w szpitalu. Ciekawym szczegółem jest, że ten sam Konstantinow był owym agentem ochrany, który zgłaszał się razem z byłym naczelnikiem pułkownikiem Karpowem do mieszkania rewolucjonisty — „ochranika” Pietrowa.

Jak wiadomo, Karpow był wysadzony w powietrze, a znajdujący się z nim razem Konstantinow został raniony w brzuch i głowę.

Wówczas nazwisko Konstantinowa trzymane było w tajemnicy, dopiero dzisiaj zostało ujawnione.

## TELEGRAMY.

Tel. Ag. Pet. i pryw.

### Głośny skandal.

Petersburg, 17-go stycznia. Koła arystokratyczne zostały wzburzone głośnym skandalem, który rozegrał się na pierwszorzędnej ulicy Petersburga — Siergiejewskiej.

Osobami działającymi są: pani Kristi, żona zabójcy członka rady państwa księcia Trubeckiego, brat zabójcy p. Kristi i siedmioletni syn pani Kristi.

Po uwolnieniu z więzienia, zabójca księcia, Kristi zamieszkiwał wraz z synkiem w domu swej matki, wdowy po senatorze Kristim w Petersburgu.

Młoda pani Kristi, po katastrofie nie mieszkała w Petersburgu i dziś po raz pierwszy tu przyjechała. Wprost z dworca zajęła samojazdem przed dom swiękry, senatorowej Kristi, aby zobaczyć się z synkiem.

Szwajcar powiadomił ją, że chłopiec jest na spacerze z guwernerem. Wobec tego p. Kristi szybko wyszła z bramy, wskoczyła do samojazdu i kazała jechać według wskazówek szwajcara, za śladami syna.

Dopędziła go przy Fontance, kazała się zatrzymać samojazdowi i podbiegła do chłopca, usiłując go namówić, aby wsiadł do samojazdu. Kiedy się temu opierał guwerner, pani Kristi chciała gwałtem syna porwać.

Guwerner nie pozwolił. Obie strony zaczęły krzyczeć a chłopiec płakać.

Otoczyła ich publiczność, zjawili się policja.

Na chwilę tę przyjechał dorożka brat zabójcy, powiadomiony o odwiedzinach młodej pani Kristi przez szwajcara.

Odegrała się przykra scena: matka ciągnie chłopca ku sobie, stryj ku sobie.

Wreszcie wszystkich policja wezwała do cyrkutu i tu spisano protokół, poczem chłopca odesłano pod strażą do domu ojcowskiego.

### Zarząd kolei wiedeńskiej.

Petersburg, 17 (1) — Na mocy Najwyższej zatwierdzonego d. 13 b. m. postanowienia Rady ministrów z d. 14 b. m. utworzono samodzielny zarząd skarbowej kolei warszawsko-wiedeńskiej i zarząd kontroli przy niej. Naczelnikiem kolei mianowano zarządzającego moskiewską siecią kolei wiodawsko-rybińskiej inż. Paukera, pomocnikiem jego — naczelnika ruchu kolei warszawsko-wiedeńskiej inż. Franka; naczelnikiem ruchu — inż. Weissa naczelnikiem wydziału drogowego — inż. Kruglikowa.

### Wojna włosko-turecka.

Petersburg, 17 stycznia. — Wbrew gęsto krążącym pogłoskom w prasie zagranicznej, ministerium spraw zagranicznych stanowczo zaprzecza temu, że Sazonow ma pośredniczyć między Turcją a Włochami w sprawie zakończenia wojny.

Medjolan, 17 stycznia. — Z Tripolisu donoszą urzędowo: Flota włoska rozpoczęła silne ostrzeżowanie z dział dalekonośnych bazy Zuara, uważanej za ważną ożycję turecką.

Londyn, 17-go stycznia. Z Port-Saïd donoszą, że władze egipskie przedsięwzięły energiczne środki, celem strzeżenia granicy egipsko-trypolitańskiej, aby

Straty spowodowane przez pożar wynoszą z górą 50 tys. rb.

Fabryka wraz z maszynami ubezpieczona jest w warszawskim Towarzystwie ubezpieczeń na sumę 80 tys. rubli.

Celem wyjaśnienia przyczyny pożaru wdrożono energiczne śledztwo.

— (x) **Pożar.** Wczoraj, o godz. 10 m. 45, wieczorem, w posesji Filipa Kryze pod nr. 8 przy ul. Medzianej, zapalił się komórk.

Na ratunek pospieszyły II i IV oddziały straży ochotniczej. Pomimo ratunku komórki z zapasami opału spłonęły.

W niebezpieczeństwie znajdował się dom parterowy mieszkalny, który jednak uratowano.

Straty wynoszą 1,000 rb.

— (p) **Ślizgawica.** Przy zbiegu ulic Andrzeja i Panskiej poślizgnął się i okaleczył silnie głowę Seweryn Urbański, piekarz, lat 27.

Ofiarą podobnego wypadku stał się na ulicy Miłsza nr. 33 Ernest Zander, właściciel sklepu, a przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Cegielnianej Michał Skorupa, stróż nocny, lat 60.

We wszystkich tych wypadkach wzywano pomocy Pogotowia.

— (p) **Przy pracy.** W fabryce Luriego przy ul. Południowej nr. 80 obcięła w trybach maszyny palec u lewej ręki Władysława Szematycka, robotnika, lat 31.

Pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

— (p) **Krwawy napad.** Na ul. Olgińskiej nr. 14 dokonano wczoraj napadu na Franciszka Midzalaka, stróża domu, lat 25.

Napastnicy zranili go nożem w głowę.

### ZAMIEJSCOWA.

— (r) **Nowa kolejki podjazdowe.** Inżynierowie Wiesław Gierlicz i Stanisław Kaliński zwrócili się do odnośnych władz z prośbą o zezwolenie na budowę nowych kolejek podjazdowych: Warszawa—Błonie—21 wiorst, Warszawa—Zyrardów—40 wiorst i Warszawa—Grójec 40 wiorst. Ministerjum wojny zgodziło się już na budowę tych linii, wobec czego ministerjum komunikacji nie będzie długo zwlekać z wydaniem odnośnej koncesji.

## Ze sceny i estrady.

### Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru komunikują nam co następuje:

Dziś we czwartek, ukaże się po raz trzeci klasyczna, a pełna humoru komedia w 5 aktach, W. Szekspira p. t. „Wiele hałasu o nic”.

Jutro w piątek, znakomita sztuka w 4 aktach H. Suermana „Koczą kwiatowa”.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Flirt” M. Bałuckiego w 4 aktach.

W przygotowaniu sensacyjna sztuka Björnsona w 5 aktach p. t. „Bankructwo”, której akcja rozgrywa się na tle fabrycznym u bogatego przemysłowca, który przez niefortunne operacje finansowe sprowadza katastrofę, a w poczuciu honoru godzi się z losem przyszłym i jako uczciwy robotnik staje do ciężkiej pracy aby spłacić długi wierzycieli własnego sumienia.

Na tem tle autor powyższej sztuki osnuł bardzo ciekawy konflikt dramatyczny między własną rodziną, a tysiącem robotników, którzy własną krwawą pracą dopomagali wzbici się na wyżyny przemysłu, blizszącego fosforycznym światłem.

### Wielki koncert W. O. S.

Przypominamy, że dziś, w sali Koncertowej odbędzie się wielki koncert warszawskiej orkiestry symfonicznej pod batwą Zdzisława Birnbauma i z udziałem znakomitej śpiewaczki koloraturowej p. Francilio-Kautman.

Czas odnowić prenumeratę.

przeszkodzić ciąglemu przewożeniu broni i materiału wojennego do Cyrenajki.

#### Napad na pocztę.

Nowoczerkask, 17-go stycznia. — W pobliżu stacji Ogino niewiadomi ludzie napadli na pocztę, mieszczącą się na dwóch bryczkach. Pocztyni bronił się wystrzałami z rewolwerów i dowieźli pocztę z powrotem w całości na stację, zkad wyprawiono ją pod osłoną kozaków.

#### Wypadek w teatrze.

Petersburg, 17 stycznia. — Podczas uróby w teatrze Maryjskim artysta Sibirjakow uległ złamaniu nogi.

#### Tragedja w gimnazjum.

Czerniowce, 17 stycznia. — W gimnazjum w Suczawie podczas lekcji matematyki uczeń VI klasy Greczuk dał cztery strzały do nauczyciela Jerzego Makrowskiego i zabił go na miejscu.

Następnie Greczuk przyłożył sobie rewolwer do skroni i powiedział: „Oto następstwo i zemsta za tyranie” dał do siebie dwa strzały, z których jeden był śmiertelny.

Uczniowie przerażeni zajściem, w pośpiechu uciekli. Zwłoki nauczyciela i ucznia, po oględzinach sądowych wyniesiono z klasy, a gimnazjum zamknięto aż do dnia pogrzebu, który odbędzie się w czwartek.

#### W przemyśle angielskim.

Manchester, 17-go stycznia. W przemyśle bawełnianym w Lancashire wznowiono pracę. Jeżeli po upływie pół roku nie nastąpi ugoda pomiędzy robotnikami i pracodawcami obiedwie strony zobowiązują się nie przedsiębrać niczego w sprawie robotników, niezorganizowanych bez uprzedniej odmowy układu na pół roku.

#### Zaprzeczenie.

Berlin, 17-go stycznia. Zarząd główny stronnictwa socjalno-demokratycznego stanowczo zaprzecza doniesieniu „Breslau Ztg.” o porozumieniu centrowo-socjalistycznym co do ściślejszych wyborów w Katowicach i Bytomiu.

#### O szpiegostwo wojskowe.

Lipsk, 17 stycznia. — W dniu dzisiejszym rozpoczął się proces o szpiegostwo wojskowe przeciw rosyjskiemu poddanemu, Winogradowowi i inżynierowi austriackiemu, Cerno. Posiedzenia trybunału państwa, w którym proces się odbywa, są tajne.

#### Wypadek ks. Radziwiłła

Berlin, 17 (1) — Poseł do parlamentu i prezes Koła polskiego w Berlinie, ks. Ferdynand Radziwiłł, uległ dziś w południe wypadkowi z powodu zderzenia się powozu, w którym jechał, z samojazdem. Pojazd księcia uległ częściowo zdruzgotaniu. Jedyne tej okoliczności że książę przesiadł się szybkim ruchem na drugą stronę powozu zawdzięczać można, że uległ tylko lekkiemu obrażeniu nogi.

#### Anglja i Niemcy.

Berlin, 17 stycznia. — Prasa niemiecka przyjmuje z nietajoną radością natarczywe napaści niektórych tilogermańskich gazet angielskich na sekretarza stanu Grey'a, z powodu mów jego w parlamencie i nieprzyjaznego stanowiska względem Niemiec. Należy że strony niemieckiej — mówią wyż. wspomniane organy — popierać wszelkimi siłami akcję, zmierzającą do obalenia Grey'a, aby tym sposobem położyć tamę rozszerzającej się coraz silniej propagandzie antyniemieckiej w Austrii.

#### Włamanie i morderstwo.

Berlin, 17 stycznia. — Dziś w samo południe dokonano śmiałego napadu na sklep jubilerski. Włamywacze zabili właściciela sklepu, żonę jego i córkę, potem, zrabowawszy kosztowności na znaczną sumę, zdołali zbiec.

#### Z wojny

Paryż, 17 (1) — Według wiadomości „Ajencji Havasa” rząd francuski wystąpił do rządu włoskiego z przedstawieniem w sprawie incydentu ze skutkiem „Cartago”. Sprawę przekazano do rozstrzygnięcia radcom prawnym.

#### Rozwiązanie parlamentu.

Konstantynopol, 17 stycznia. — Senat po długich debatach większością 39 przeciw 7 głosom wypowiedział się za rozwiązaniem parlamentu.

#### Losy Persji.

London, 17 stycznia. Z Teheranu donoszą, że upadek dynastii Chadiarów uważać należy za pewny. Coraz większe wpl. wy zyskują bachuiarowie, którzy też obejmą rząd.

Bachuiarowie obsadzili arsenał w Teheranie. Komitet perski przysłał

zgrupowanie demonstracyjne, na którym przemawiało wielu polityków. Uchwalono rezolucję, wzywającą Anglję, by dotrzymała swych przyrzeczeń co do utrzymania integralności i niezawisłości Persji.

#### Napad na kantor.

Nowoczerkask, 17 stycznia. — Na kantor kopalni rudy Kolberga dokonano zbrojnego napadu. Podczas wymiany strażaków rannym został służący kantoru i zabity jeden z napastników. Reszta z nich zbiegła.

#### Revolucja w Chinach.

Chankou, 17 stycznia. — Wojsko rządowe utotyfikowało się przy wsi Santciapu o 60 kilometrów od Chankou, rozciągając linię na 150 kilometrów. Główne siły są przy tunelu Hanau. Republikanie rozłożyli się w okręgu Czetsiawa. Posiadają oni 120 kartaczownic, główne zaś siły znajdują się pod Wanpi. Onegdaj była wymiana strażaków między forpocztami. Ruch pociągów wstrzymano.

Paryż, 17 stycznia. — Tutejszy „Herald” donosi z Pekinu: rada państwa na tajnym posiedzeniu postanowiła skłonić dynastję panującą do jaknajprędzej abdykacji, ponieważ dalsze trzymanie się przy władzy jest niemożliwym i powoduje coraz większy zamęt w całym państwie.

Wódz powstańczy Sun-Jan-Tsen zdecydował się podobno ostatecznie, aby rzec się swych pretensji do wyboru na prezydenta przyszłej republiki chińskiej, na rzecz Juanszikaja.

Wczorajszy zamach na Juanszikaja skłonił książąt chińskich do dalszych ustępstw. Książęta starają się skłonić cesarzową do zgodzenia się na abdykację.

#### Rosja i Mongolia.

Mukden, 17 stycznia. W drodze do Pekinu generał-gubernatora odwiedził książę mongolski Darchowan i oświadczył, że książęta południowo-mongolscy przyłączą się do ogłoszenia niezależności północnej Mongolji tylko w razie upadku dynastji mandżurskiej.

Charbin, 17 stycznia. Wyjechał do Cicykaru drogą, wiodącą do Urgi, nowy kobdoski ambaś Hunfań, upoważniony przez rząd pekiński do prowadzenia z mongolami układów, dotyczących skasowania niezależności północnej Mongolji.

#### Spotkanie dyplomatów.

Berlin, 17 stycznia. — Pisma miarodajne zaprzeczają pogłosce ze źródeł angielskich o zamierzonej podróży kanclerza państwa, Bethmann-Hollwega do Rzymu, celem spotkania się tamże z premierem angielskim, lordem Asquitem. Kanclerz niemiecki niema wcale zamiaru udania się do Włoch. Prawdopodobnie jest to pomyłka z sekretarzem stanu, Kiderien-Wachterem, który istotnie w dniu dzisiejszym udał się do Rzymu, gdzie ma pozostać tylko przez jeden dzień.

#### Telegramy własne

„Nowego Kur. Łódzki”

#### Awantury związkowców.

Petersburg, 18-go stycznia. W Kur-sku poseł do Dumy Suszkow oświecał działalność prezesa rady starostów klubu, podczas posiedzenia związkowców. Jeden z obecnych cisnął w Suszkowa palącym się świecznikiem. Wynikła ogólna bijatyka, której tamę położyła dopiero interwencja policji.

#### Łopuchin.

Petersburg, 18 stycznia. — Agitacja za

amnestją dla Łopuchina wzrasta wśród wysokich dygnitarzy.

Sprawa Łopuchina ma być poruszona w Dumie.

Wydawca „Grażdanina” ks. Mszczerski ma nadać prośbę o rewizję procesu.

#### Wybory w Poznańskim.

Poznań, 18 stycznia. — Polacy postanowili głosować podczas wyborów ściślejszych przeciwko centrowcowi Wilhelmowi za hr. Oppersdalem, który sprzyja polakom.

#### Wyrok na szp ega.

Wiedeń, 18 stycznia. — Skazano na 4 lata więzienia, oraz wygnanie z kraju byłego oficera honwedów Simonidesa, oskarżonego o szpiegostwo wojenne na korzyść Włoch.

### Ostatnie wiadomości.

#### Kradzież z włamaniem.

Dziś w nocy dokonano niezwyklej kradzieży w domu nr. 47 przy ulicy Piotrkowskiej.

W domu tym mieści się na dole magazyn wyrobów jedwabnych Jakuba Paperno, z którego kręcone schody prowadzą na pierwsze piętro do składu firmy F. Paperno, S. Paperno i Com. Skład ten sąsiaduje z magazynem mebli żelaznych B. Aronowicza.

Gdy dzisiaj rano o godzinie 8 i pół dwaj młodzi pracownicy przyszedli do zajęcia do składu Aronowicza, zauważyli wewnątrz niezwyklej nieład, oraz wyłamane u dołu drzwi, które oddzielały magazyn Aronowicza od składu firmy F. i I. Paperno i Co.

Na wszczęty alarm przybyła na miejsce policja, która stwierdziła co następuje:

Złodzieje dostali się z oficyny do składu Aronowicza, skąd wyłamawszy drzwi przeszli do składu firmy Paperno. Tam wyłamali otwór w kasie ogniotrwałej. Pieniądzy w niej nie było, a tylko 46 srebrnych przedmiotów, kilkanaście rubli, oraz weksle i papiery procentowe, które wszakże złoczyńcy pozostawili na miejscu.

Nie obłowisz się zbytnio na górze, rabusie zeszedli po kręconych schodach na dół do magazynu towarów jedwabnych J. Paperno i tam wylamali dwie szuflady.

Tu łup ich był znacznie obfitszy, albowiem znaleźli około 1,000 rubli gotówki i marek za kilkanaście rubli, które sobie przywłaszczyli.

Po dokonaniu kradzieży, złoczyńcy zbiegli bezkarnie.

Około ogniotrwałej kasy na górze rabusie pozostawili różne narzędzia do wyłamywania kas, latarkę elektryczną, oraz czarny zegarek kieszonkowy.

Widocznie rabusie bardzo się śpieszyli, skoro pozostawili te przedmioty na miejscu przestępstwa.

Władze sądowe i policyjne w sprawie tej przedsięwzięły energiczne śledztwo, które jednak do tej pory nie dało żadnych rezultatów.

Gabinet dentystyczny

L. Sładkina

ul. Krótka № 4.

Były asyst. Instytutu dentystycznego

Nadwornego lekarza-dentysty Engla, w Berlinie

specjalista robót dentystyczno-technicznych złote korony i mosty (zęby sztuczne bez podniebienia), plomby złote i porcelanowe, wyrównywanie krzywo

wyrośniętych zębów i t. d.

Godziny przyjęcia od 10 do 1 po poł. i od 4 do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10 po 12 w poł.

#### Sanatorium D-ra Solmana

Warszawa; ALEJA SZUCHA Nr. 9, Chłirurgia CHOROBY KOBIET Pobyt i opatrunki od 3 do 7 rb. dziennie

Ambulatorjum od 12-jej do 1-jej popoł. Przem. Roentgena.



Usuwanie przyczyn zatwardzenia

za pomocą

Bascarine Leprince,

1 lub 2 pigułki wieczorem przed udaniem się na spoczynek działają regularnie:

Doskonały środek przeczyszczający, stosowany przez wszystkich lekarzy

Zatwierdzona przez Minist. Spraw Wewnętrznych „ SZKOŁA J. Winieckiego MUZYCZNA „ „ „ Łódź SPACEROWA 40

Podaje do wiadomości, że zapis dla nowo wstępujących rozpoczął się: Personal profesorów: Dyrektor J. WINIECKI (skrzypce) znany wirtuoz uczeń prof. Barcewicza i Joachima, St. TAUBE (skrzypce) znany wirtuoz, uczeń profesorów Barcewicza, Joachima i Massarta, G. BAUMGARTEN (skrzypce) uczeń profesorów Sita i Bekera, E. SMIDOWICZ (fortepian) b. nauczyciel Ces. Rps. muz. Tow. w Rostowie nad Donem, L. NASBERG (fortepian) znany pedagog i kompozytor, F. KRZYŻANOWSKI (fortepian) znany pedagog, S. BUGŪCKI (spiew) ref. opery popularnej w Warszawie, Teorja, Harmonja Kontrapunkt i Historia muzyki T. JOTEYKO (kompozytor). Orkiestra klasa pod kierunkiem J. WINIECKIEGO. Klasa chóru pod kierunkiem T. JOTEYKI. W szkole odbywa się nauka na wszelkich instrumentach dętych. Gry na mandolinie udziela p. STASZAUER. Warunki w kancelarii szkoły. UWAGA: Lekcje na wszystkich instr. trwa po pół, godz. dla każdego ucznia.

!Hygiena twarzy i pielęgnowanie jej wdzięku (piękności)!

„MASCORRIDE”

(automasaż płynny)

Towarzystwa Akcyjnego S.-Petersburskiego Chemicznego Laboratorium

Mascorrider usuwa zmarszczki, ściągają rozszerzone pory skóry, wzmacnia tkanki mięśniowe, odmładza cerę i kształt szyi, podbródka i karku. Stwarza on wdzięk, piękność i sprężystość konturów oraz matowo białą, delikatną, aksaminową cerę.

Mascorrider jest również środkiem nieporównanym do pielęgnowania ciała i biustu.

Pochlebne opinie licznnej i wykwiłnej klienteli!

Cena flakonu „Mascorrider” rb. 3, z przesyłką rb. 3,50 k.

Filja w Warszawie, Graniczna 15, telefonu 55-40



## Światłolecznicy i Roentgenowski INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjalisty chorób skóry, włosów, wenerycznych i moczopłciowych  
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19-41. 172 0 0

Leczenie promieniami ultrafioletu, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy), elektrolyty (tradycyjne usuwanie szpecących włosów) masaż wibracyjny i pneunetyczny według prof. Zabudowskiego (niemożność pociągania), kaustyka, usuwanie tarczycy, kandy i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). Lekcyjne świetlne kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syfilisu „Ehrlich-Hata 606”.  
Przyjmuje od 8 — 9 i od 1 — 9, dla pan od 5 — 6; osobna poczekalnia.

## A. Kuprin Sztabs-Kapitan Rybnikow

ucleszne przygody szpiega japońskiego do nabyła  
w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”

Cena 35 kop.

# Koks kowalski do centralnego ogrzewania ANTRACYT

poleca  
Dom Handlowy **Józef Wdowiński**  
Łódź, Składowa 15 Telefon № 6-96.  
r1607 3 1

## Ważne dla Pań!

SPECJALNY  
FRYZJERSKI SALON dla PAN

# „EUGENJA”

KARTOWSKA,  
Łódź, Konstanyńska 5  
Telefonu № 28-01.

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach  
**NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE**

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manieur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące jako to: loki turbano we warkocze i postiche, zawsze w najnowszym stylu wykonywane, pod moim kierunkiem. Wyuczam upiornie najnowszych fryzur w 5 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach

## Polecam po cenach fabrycznych za gotówkę lub NA RATY

Amerykańskie wyżymaczki (do bielizny) Maszyny do szycia, Maszynki naftowe „Primus”, Naczynia kuchenne aluminiowe Gramolony i płyty, Łózka żelazne i niklowane Materace tapicerskie i siatkowe Otomany, szezlongi i kozetki, Umywalki z przyborami, Nakrycia stołowe paterowane Różne MEBLE DRĘWIANE, Lustra Dywany, Czołniki, Koldry, Linoleum oraz różne sprzęty do domowego użytku, r1215-30-1

**M. Rosen. Łódź**  
Dawrot 14.

## Dr. I. Silberstrom

mieszka obecnie na **Zawadzkiej, № 12**. Choroby skóry, włosów, i weneryczne. Radykalne usuwanie szpecących włosów.

\* Przyjmuje, od 11 i pół, od 2 i pół po poł. od 5 i pół, do 8 i pół, wiecz. Dla pan od 4 i pół, do 5 i pół. W niedzielę do 8 po poł.

## Starszy felczer D. ŁOKSZYN

Witewska 10. Telefon № 20-58  
Akuratne wykonywanie wszelkich czynności felczerkich.

Codziennie **szczepienie**  
**ospy ochronnej** świeżą krowianką.

## Dr. med. Michał Kantor

Choroby Chirurgiczne  
ul. **POŁUDNIOWA 3**  
Tel. 18-27

Przyjmuje od 8-10 g. rano i od 3-6 po

## Dr. Eugenia Keren-Gerszuni Choroby kobiece.

Ulica **Piotrkowska 121**

przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedzielę od godziny 9 do 12 rano. Telef. 18.07  
r1123 0 1

## Dr. med. Leyberg

Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe

0-1, 6-8. Dla pan 5-6 poczekalnia oddzielna.  
Krótka 5. Telefon 26-50.

## Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener.  
ul. **Mikołajewska № 18**,  
Telefonu № 2060.

Godz. przyjęć od 9 do 12 od 4 i pół do 7 i pół w., w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. r376 10

## Dr. Karol BLUM

Piotrkowska 165 (róg Anny)  
Choroby: gardła, uszu, nosa, zbroczenie mowy (jąkanie seplenie i t. p.) według metody prof. Gutzmana w Berlinie  
Godziny przyjęć od 10 i pół, do 12 pół, rano, od 5 do 7 po poł.

## SPECJALISTA

Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

## Dr. LEWKOWICZ

powroci  
Przy syphilisie stosowanie prep. „606”  
Leczenie elektrycznością i masażem w ośrodku.  
Zachodnia № 38  
od 9-1 i od 6-8 dla pan od 5-0 w niedzielę od 9 do 3. r. 1109-1 6

# ZIARNO

Najtańsze pismo tygodniowe dla rodzin polskich pod redakcją STANISŁAWA BELZY.

W ciągu roku daje 52 numery bogato ilustrowane i 12 tomów powieści, szkiców historycznych oraz naukowych.

### ZIARNO POMIESZCZA:

Kroniki społeczne, przeglądy polityczne, wspomnienia historyczne, rocznice wielkich zmarłych, powieści i nowele, oryginalne i tłumaczone, poezje, artykuły przyrodnicze i naukowe, oraz opisy podróży i humorystykę

### WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie		na Prowincji	
Rocznie	Rb. — 5.—	Rocznie	Rb. — 6.—
Półrocznie	— 2.50	Półrocznie	— 3.—
Kwartalne	— 1.25	Kwartalne	— 1.50

Za granicą Rb. 8

Za piękną oprawę dodatków ze słowniem pobieramy R 2 roczn.  
ADRES: Warszawa, Nowy-Swiat № 70 Tel. 27-73.

Na ządanie wysyłamy numer okazowy.

## Kostjumy maskaradowe

suknie wieczorowe w największym wyborze poleca do wnaęcia pracownia sukien i okryć damskich. **A. Glano Konstanyńska 13.** r1601-5

# „HANDLOWIEC”

JEDYNY NIE SUBSYDJOWANY ORGAN PRACOWNIKÓW  
HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

- „Handlowiec” broni praw i interesów wszystkich pracowników handlowych i przemysłowych
- „Handlowiec” zamieszcza stałe wakujące posady.
- „Handlowiec” zamieszcza sprawozdania ze wszystkich stowarzyszeń polskich w kraju i zagranicą.
- „Handlowiec” udziela bezpłatnie porad prawnych.
- „Handlowiec” daje BEZPŁATNIE premium w postaci cennych dzieł naukowych.
- „Handlowca” prenumerować można we wszystkich kantorach pocztowo-telegraficznych.

Numery okazowe gratis.

Adres redakcji: **Warszawa, Miodowa 3.**  
CENA: rocznie Rb. 5.— kwartalnie 1.25 z przesyłką pocztową.  
Prenumerat wnosie również można przez 1-wo pracowników handlowych (Śliska №9).

Redaktor **J. Karasiński**. Kierownik literacki **K. Hoffman**

## Teatr „URANIA”.

PROGRAM od 16 do 31 stycznia r. 32

**Ch. Tilly Klein**  
Tyrolczy w Alpach. — Muzykalny art.

**Cook Et Rilly**  
Ekscentryczny sketsch.

**Lorjer Trio**  
Gimnastycy parterowi.

**Konrady**  
Z swoją szadzią wającą malpa Charli.  
**Les Dubary Socurs**  
Melange akt transformacyjny.

**Bronikowski**  
Polski humorysta.

**Harry Walton**  
Kumik-tancers.

**Waletoff**  
Dziwny człowiek.

**Urania-bio**  
Nowa seria obrzów.

Pod werandą Koncerty Rumunskiej kapeli Kapel, Sterjan.

## Potrzebny pokój z kuchnią

suchy i widny od stycznia  
Wiadomość dla M. G. do N  
kurjera Łódzkiego

## Pracownia Sukien Damskich R. Góreckiej

Łódź, Zachodnia 30  
(róg Konstani.) m. 10  
(2-gie piętro)

wykonywa suknie balowe  
wizyi we, kostjumy i t. d.  
Po cenach bardzo przystępnych

## Dr. S. Sznitkind

ul. Średnia nr. 2.

Leczenie elektrycznością i masażem.

Przyjmuje od 8-2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4-5 po poł.

## Dr. A. Poznański

Choroby uszu nosa gardła i wewnątrzne

Przyjmuje od 9-10 z rana i od 5 i pół do 7 po poł. W niedzielę i święta od 9 z rana do 10 i pół.  
ul. Przejazd № 6 Tel. 22-96

# Cyrk A. Devigné.

Dziś, 18-go Stycznia 1912 r.

Przedstawienia składają się z 15 najlepszych numerów cyrkowych, przy udziale dyrektora cyrku A. DE VIGNE

8-my dzień otwarcia

międzynarodowego **SZAMPIONATU**

**WALKI** francuskiej

na miano szampiona Europy 1912 roku organizowany pod osobistym kierunkiem redaktora gazety sportowej w Monachium pana **Józefa Haupta**, na ogólne nagrody 2000 rubli

**DZIS 4 WALKI**

Władysław **ZBYSZKO** — **Wiling**  
Cyganiewicz — Luksemburg

**Walka rozstrzygająca**

**Sepel Damhofer** — **Georg Rissbacher**  
Austria — Szampion świata

**Adam Pietrzak** — **Sobiewski**  
Łódź — Polka

**Georg Streng** — **Krawatzki**  
Otrzymał miano champ. Europy w Hamburgu w r 1911 — Polska

Pierwszy występ komika akcentryka murzyna **Frank Derlei**

Szczegóły w programach.

## Kto szuka:

pracy,  
posady,  
służby,  
mieszkania,  
zbytu towarów,  
reklamy wyrobów,  
dzierżawy.

## Kto potrzebuje:

inżynierów,  
urzędników,  
techników,  
leśniczych,  
pomocników,  
pokojówek,  
kucharzy,  
kucharek,  
służby.

## Kto chce:

nająć mieszkanie,  
kupić lub sprzedać  
ziemię, handel,  
gospodarstwa,  
pożyczyć pieniądze  
i t. p.  
lub podać cośkolwiek  
do wiadomości ogółu

**najlepiej i najtaniej**

uzyska to przez

**OGŁOSZENIA**

w „Nowym Kurjerze Łódzkim”.

Przyjmuje się prenumeratę na 1912 rok  
na codzienną polityczną, literacką i ekonomiczną gazetę

7-my rok  
wydawnictwa

„**RIECZ**”

7-my rok  
wydawnictwa

wydawany w Petersburgu

przez **B. D. Babokowa** i **I. I. Petruniewiczza**, przy współudziale **P. M. Milukowa** i **L. W. Gessena**, i przy dawniejszym składzie współpracowników. Rocznym i półrocznym prenumeratorem gazety „Riecz” na 1912 rok, prenumerującym do 1 lutego, będzie rozesłany w styczniu 1912 roku bezpłatnie

**Rocznik gazety „RIECZ” na rok 1912.**

zawierający przegląd ważniejszych wydarzeń bieżących w dziale politycznym, prawodawczym przemysłowym, naukowo-literackim oraz artystycznym życia Rosji w r. 1911, a również wiadomości statystycznych o różnych mających na ważniejsze znaczenie, przejawach życia rosyjskiego, w związku będących z danymi statystyki międzynarodowej.

**CENA PRENUMERATY:**

	12 m.	9 m.	6 m.	5 m.	4 m.	3 m.	2 m.	1 m.
W Rosji	12	9	6	5,10	4,85	3,15	2,15	1,10
Zagranicą	20	15,75	11	9,50	7,75	6	4	2

Dla wielkich duchownych, nauczycieli dla studujących w wyższych zakładach naukowych, felczerów włościan, robotników i subjektów, przy zamówieniach bezpośrednio w administracji, na 12 mies. 9 rb.; 96,75; 6 m. 4,50; 3 m. 2,40; 1 mies. 85 kop.

Adres Administracji: „Riecz”, St. Petersburg, ul. Zukowskiego Nr. 21/18. Okazowe NN „Riecz” dla obniżenia wysyła się bezpłatnie. r1619—3—1

Zakład Wodolecznicy  
**CHOJNY pod ŁODZIĄ**

do **sprzedania** albo **wydzierżawienia**

na dogodnych warunkach. Bliższe wiadomości udziela telefonem 762. 1232—3—1.

**Jan Zymerman Piotrkowska 158**

**Prenumerować**

**wszystkie pisma,**

oraz **ogłaszać się** w tychże

**ściśle, według cen redakcyjnych**

można w „**PROMIENIU**”  
**Piotrkowska 81, telefon 1200.**

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:

„Tygodnik Ilustrowany”, „Świat”, „Nowe życie”, „Wolne Słowo”, „Mysł Niepodległa”, „Tygodnik Mów i Powieści”, „Przyjaciel Dzieci”, „Gazeta Świąteczna”, „Trubadur Polski”, „Gонец Poranny i Wieczorny”, „Nowa Gazeta”, „Kurjer Poranny”, „Kurjer Polski”, „Wiadomości Godzienne”, „Koić”, „Mucha” i t. d. 2969—0—1

## Ogłoszenia drobne.

**A.A.A.** Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie i Rekomendacyjne Feliksa Sękowskiej (dawniej W. Rościszewskiej) Przejazd 14 poleca: profesora francuza, dyplom belgijski 20-letnia praktyka w wyższych zakładach naukowych Brukselskich, do szkoły lub na godziny; nauczycielkę polkę dyplom Sorbony; nauczycielkę muzyki uczenicę Michałowskiego; bony różnych narodowości z doskonałymi świadectwami; buhalterki kasjerki z praktyką i rekomendacjami; ochraniarki, pielęgniarki, gospodynie z dłużejletnimi świadectwami. 1230—3—1

**A.A.A.** Kostjumi Maskaradowe do wypożyczenia ul. Pańska 67 parter. Michał Naborowski. 1090—0—1

Do sprzedania kompletne urządzenia kawiarni z bilardami. Smugowa 28, wiadomość u gospodarza. 1210—3—1

Darmol na gwiazdkę otrzyma każdy do portretu ręcznie na płótnie malowany obrazek w specjalnej pracowni portretów S. Borek. Piotrkowska 81.

Do sprzedania kabanosie beczek kapusty i ogórków kwaszonych oraz kilkanaście korcy koksów Łagiewnicka 26, Witkowski. 861—30—1

Do sprzedania budka z węglem z powodu wyjazdu. Pańska 97. 1208—3—1

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje z wygodami tanio. Wiadomość Długa 6 w składzie aptecznym. 1187—3—1

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Dzieła 31 m 9.

Jeunopietrowe mieszkalne drewniane domy są tanio do sprzedania. Wiadomość u Administratora domu. Widzewska № 135. 1231—3—1

Maszyna do szycia pierścionkowa zaraz do sprzedania. Ul. Pryncypalna № 8. 1228—1—1

Najchętniej do wynajęcia: 25 ul. Nowo-Cegielnianej № 25 2 mieszkania po 4 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami na ul. Dzieleń 41—3 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. Tamże sklep z przylegającym mieszkaniem. Bliższe wiadomości u stróża. 996—6—1

Potrzebna nauczycielka muzyki fortepianowej. Ocierty z ceną w redakcji dla R. S. 1225—3—1

Potrzebne są poręczne i uczenie do sukien. Wólczńska 43 sklep. 1236—1—1

Przybiłki się pies użyty, biały, żółte łaty. Odebrać można za zwrot kosztów: Średnia 24, Stróż wskaże. 1284—1—1

Rolwaga na resorach i sanki wyjazdowe w dobrym stanie są zaraz do sprzedania, wiadomość u Administratora domu Widzewska 185. 1233—3—1

Skład pianin, gramofonów nauczyciela Chodkowskiego Miłkowska 25 Sprzedaż na raty. 1179—4—1

Zgubiono w piątek przechodząc Piotrkowską i Benedykta czarny portfel, zawierający paszport na imię Jana Ruszkowskiego, wydany z Magistratu m. Piotrkowa, weksel na rub. 50 z podpisem Hübnera, oraz różne notatki bezwartościowe. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą do rządcy domu. Orla 9. 1195—3—1

Zgubiono paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Szulima Kammanowicza. 1229—3—1

Zgubiono paszport wydany z gm. Podębkice, pow. łęczyckiego na imię Itty Brandt Lewi. 1224—3—1

Zgubiono książeczkę legitymacyjną wydaną z magistratu m. Łodzi na imię Michała Jerzykowskiego. 1204—3—1

Zgubiono paszport wydany z gm. Łany Pilica pow. olkuskiego gub. kieleckiej na imię Jana Mateusza Richtera. 1206—3—1

Zgubiono paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Jakóba Abersteina. 1214—3—1

Zgubiono paszport wydany z gm. Tomaszowa gub. piotrkowskiej na imię Chaima Cukera. 1217—3—1

Zgubiono 2 karty do paszportu wydane z fabryki A. M. Wienera na imię Małki Wiener i Marij Makowskiej. 1235—1—1

Zgubiono sukienkę, masę złotej, ogon i uszy dużych. Ktoby wiedział gdzie zaginiony zwierzę się znajduje, proszony jest o odprowadzenie za nagrodą do piwiarni na ul. Piwiarni № 4 N. Chojny. 1200—8—1

**Dla ludzi pracy niebywała okazja!!!**

„**Skóra angielska**”  
materjał zagraniczny na męskie i dziecięce ubrania nie do zdarcia, tókcie 50 kop. Piotrkowska № 128 m. 13. 1149—3—1

**Prośby**  
Zestawiam prośby załatwienia, skargi i pelacje i t. p. u Wład. Sądowych i Administracyjnych również paszporty zagraniczne.

**M. Baum**, Piotrkowska 31

Księgarnie Gebethnera i Wolffa polecają **Nowości!**

JORDANA (JULJANA WIENIAWSKIEGO).

**Kartki z Pamiętnika**

zawierające obrazy z okresu przedpowstaniowego, z powstania 1863 r. i z emigracji.

Cena dwóch tomów rb. 2,40.

Czysty dochód z tego wydawnictwa przeznaczyl autor na korzyść Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy oraz Kasy Literackiej. 538—3—1

Do nabycia we wszystkich księgarniach.